

Dziesięć projektów ustaw

SEJM ROZPOCZĄŁ dwudniowe obrady

WARSZAWA PAP. Dziś o godz. 10 rozpoczęło się 18 posiedzenie Sejmu w bieżącej kadencji. Porządek dzienny obrad obejmuje:

ZSRR buduje supertankowce

MOSKWA PAP. Radziecka flota handlowa ma być wyposażona w najbliższym czasie w supertankowce do 100 tys. ton. Konstruktorzy radzieccy przystąpią wkrótce do opracowania projektu pierwszego takiego supertankowca.

Radziecki przemysł stoczniowy zaczyna również budować statki-promy, które będą mogły przewozić na pokładzie łożyska składające się z kilku wagonów. Są one przeznaczone do przetransportowania na wyspę Sachalin. U brzołów Dalekiego Wschodu i Północy pojawia się pływające elektrownie o mocy 20 tys. KW. Pierwsza jednostka tego typu jest już w budowie.

Prowadzone są prace nad stworzeniem kompleksowego automatyzowanego statku. Umocniło to zmniejszenie załogi o 1/3.

Wilson u Kosygina

MOSKWA PAP. Premier Harold WILSON złożył wczoraj na Kremlu wizytę przewodniczącemu Rady Ministrów ZSRR Aleksiejowi KOSYGINOWI.

Tito w Delhi

DELHI PAP. Na zaproszenie prezydenta Republiki Indii Zakira HUSAINA i premiera Indry GANDHI w poniedziałek przybył do Delhi z oficjalną wizytą prezydent Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii J. BROZ-TITO. Przeprowadził on z przywódcami indyjskimi rozmowy na temat najważniejszych zagadnień sytuacji międzynarodowej oraz omówił sprawy interesujące oba kraje.

Pojazd kosmiczny USA na orbicie

NOWY JORK PAP. W Stanach Zjednoczonych wystartowało wczoraj na orbitę wokółziemską 16-tonowy pojazd kosmiczny bez załogi. Jest to jeden z eksperymentów w ramach przygotowań do lądowania człowieka na Księżycu. Pojazd, który — jak się przewiduje — zawlezie na kiedys dwóch kosmonautów ze statku kosmicznego „Apollo” krążącego po orbicie na Księżycu i z powrotem, wyniosła na orbitę wokółziemską rakietą „Saturn 1B”.

Portret szpiega
- str. 2

Ministrów do określenia — w porozumieniu z CRZZ — organizacji społecznych uprawnionych do przeprowadzania kontroli zwolnień lekarskich. Obrady Sejmu potrwać mają dwa dni.

Kairski proces 54 spiskowców

KAIR PAP. W poniedziałek rozpoczął się w Kairze proces pięćdziesięciu czterech osób, którym zarzuca się udział w spisku antyrządowym po czerwcowej wojnie. Sprawę rozpatruje specjalny trybunał rewolucyjny. Posiedzenia trybunału są w zasadzie publiczne, o ile — jak podkreśla agencja MEN — pozwolą na to względy bezpieczeństwa. Proces ma potrwać około pięciu tygodni.

Wśród oskarżonych w obecnym procesie znajdują się byli ministrowie: obrony Szana Eddan i spraw wewnętrznych Abbas Radwan, jak również, w charakterze jednego z uczestników zeszłorocznego spisku antyrządowego, były szef wywiadu Salah Mohammed Nasr. Płanowali oni obalenie rządu i odebranie władzy prezydentowi Naserowi drogą zbrojnego zamachu.

Drugie Palomares

Amerykański bombowiec z 4 bombami wodorowymi rozbił się na Grenlandii

Niebezpieczeństwo skażenia wód

NOWY JORK PAP. Amerykański bombowiec „B-52” rozbił się w ubiegłą niedzielę w zatoce North Star na Grenlandii w rejonie bazy wojennej Thule. Samolot ten wioził na swym pokładzie bomby wodorowe, prawdopodobnie cztery.

WIADOMOŚĆ ta została podana przez władze amerykańskie dopiero w 18 godzin po katastrofie. Do tej pory nie są znane wszystkie okoliczności wypadku. Wiadomo, że bombowiec podległy dowództwu lotnictwa strategicznego SAC zdał z bazy Plattsburgh w stanie Nowy Jork do odległej o ponad 3 tys. km bazy amerykańskiej Thule na Grenlandii. W wyniku katastrofy został zabity dowódca, a 5 innych członków załogi zdołało wyskoczyć na spadochronach.

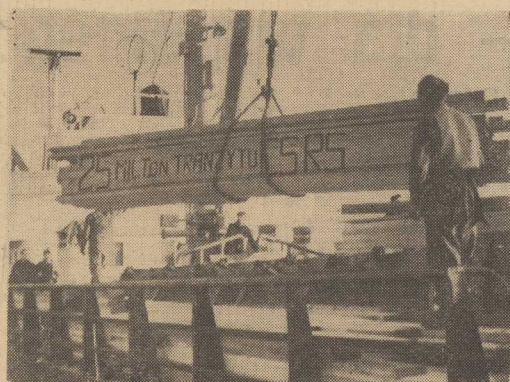
Władze amerykańskie podały, że do tej pory nie udało się znaleźć bomb wodorowych, które

Noworodek wagi ciężkiej

LONDYN. W Teheranie przyszedł w tych dniach na świat dziecko, które pobilo światowy rekord wagi. Niemowię ważyło 8 i 1/2 kilograma. Noworodek i 34-letnia matka czują się dobrze.

25 mln ton czeskosłowackiego tranzytu

Kontrahent - potentat



WCZORAJ o godz. 12 na nabrzeżu Noteckim w szczecińskim porcie przeładowano 25 mln ton czeskosłowackiego tranzytu. Przyjął ją s/m „BA-ABE” bandery NRD. Załadunków dokonała brigada Zdzisława FILSZNIKA.

JAK JUŻ INFORMOWALISMYSZ 37 tys. ton w 1947 r. tranzyt czeskosłowacki wzrósł do 2 024 tys. ton w 1967 roku. Z ogólnej masy 25 mln ton (import 18 711 tys. ton) najwięcej było 10 750 tys. ton przypada na rudę, 6 126 tys. ton na drobnicę i 4 708 tys. ton na inne masowe. Większość ładunków CSRS przywieziono i wywieziono statkami obcych bander. Niemniej jednak od 1957 roku do portu w Szczecinie zawijały zaczęły statki bandery czeskosłowackiej. W 1957 roku zawiązyły 2 statki, w 1961 — 7 statków i odtąd liczba zawiń była stale zwiększała się, by osiągnąć w 1964 roku 23 statków i w 1967 roku 25 statków.

REKORDOWA JEDNOSTKA pod względem tonażu były „Koszyce” (ponad 28 tys. DWT), które po raz pierwszy zawiązyły do portu w Szczecinie 24. 7. 1965 r. ZPS obsłużył ten statek z nie spotykaną szybkością, która mierzona wskaznikiem 1 000 ton „reda” wynosiła 4 godziny, podczas gdy średnia wszystkich statków dla tego ładunku wynosi 14 godzin.

Do portu w Szczecinie zawiązywały barki armatora CSRS. Od roku 1956 do 1967 port nasz obsłużył 4 800 barek, które przywoziły i wywoziły łącznie 1 500 tys. ton towarów. Podstawowym środkiem transportu ładunków dostarczającym i odbierającym masę towarową jest wagon kolejowy. W ostatnich trzech latach średni obrót wynosił 70-100 tys. wagonów rocz-

nie. Gdyby z obsługowanych wagonów z tranzytem czeskosłowackim uformować jeden pociąg, jego długość przekroczyłaby jedną czwartą długości równika.

Udział samochodów jest dotychczas znikomy. Wynosi bowiem 0,5 proc. ogólnych przewozów tranzytowych CSRS. Niemniej jednak w następnych latach planuje się znaczny wzrost ruchu samochodowego w porcie.

Fot. ST. CIESŁAK
(Dokończenie na str. 2)

Theodorakis przed sądem

ATENY PAP. Bojownik o wolność Grecji, znany kompozytor Mikis THEODORAKIS stanął w poniedziałek po raz pierwszy od aresztowania w sierpniu ub. roku przed sądem w Atenach. Sąd apelacyjny rozpatrywał jego wniosek o rewizję trzech wyroków wydanych na niego zaocznie po dojeździe do władzy junty wojskowej.

Sąd apelacyjny uniewinnił Theodorakisa z jednego zarzutu i obniżył 2 inne wyroki, przyznając mu prawo zwolnienia za kaucją.

Formalnie decyzja sądu umożliwiła Theodorakisowi odzyskanie wolności, jednak po zakończeniu rozprawy oficerowie policji odwieźli Theodorakisa do więzienia.

Niepokojący rozwój przemysłu zbrojeniowego w NRF

BONN PAP. Własna produkcja sprzętu bojowego i broni rozwija się w NRF z ogromną szybkością: wartość zamówień krajowych w ostatnich latach znacznie przewyższa już zakupy zagranicę. Produkcja zbrojeniowa zajmują się obecnie największe koncerny NRF, wśród nich takie, jak Flick, Thyssen, Klockner, AEG, Siemens, „I. G. Farben” i inne.

Najważniejszą bazą zbrojeniową NRF i całego bloku północno-zachodniego w Europie zachodniej jest okręg Rury. Najbardziej rozwiniętą się tu przemysł atomowy i rakietowy, tutaj skoncentrowała się produkcja czołgów i dział pancernych.

Prasa NRF informuje, że ok. 40 proc. siły roboczej „bezpośrednio albo pośrednio zatrudnia się przy produkcji zbrojeniowej”.

Ze sportu

Dziś start do II etapu RMC

PO KILKUNASTU godzinach odpoczynku, 153 żuraj rozpoczęły dziś rano start do drugiego etapu, jazdy określonej długości 1 401 km na trasie Monaco — Vals — les Bains — Monaco. Od tego etapu znacznie się właściwy rajd, zawodników czeka bowiem jazda w warunkach zmierzających i oblodzonych drogami, już nie — jak to było na pierwszym, płaskim w zasadzie etapie — z przedkością ok. 50 km na godzinę, ale o 10 km większą przeciętną. Ponadto, niezależnie od kontroli regularności jazdy między poszczególnymi punktami, wyznaczono kilka odcinków specjalnych, czyli wysiłków na górskich szosach, których najlepsze czasy będą miały decydujący wpływ na ostateczną klasyfikację w rajdzie.

Wypowiedź prezesa NBP



„Różowe balety” w domu schadzek pod Lizboną

TRZECH MINISTRÓW SALAZARA uczestnikami zbiorowych оргii

EKIPA REPORTERSKA ilustrowanego tygodnika „STERN” zdobyła dla swojego pisma wiele szczegółów dotyczących jednej z największych afer obyczajowych w Lizbonie. W wydarzeniu nie zamieszanych jest wielu prominentów faszystowskiego reżimu Salazara, arystokratów, bankierów, przemysłowców i polityków. Cała sprawa, mimo iż na osobiste polecenie Salazara nie ujrzała w Portugalii światła dziennego, dotyczy organizowanych w luksusowej willi pod Lizboną (nawiasem mówiąc zakupionej za pieniądze państwowe) zbiorowych оргii z udziałem niepełnoletnich. (13, 14 lat) dziewcząt. Werbowano je na pobliskiej plaży, a do uległości zmuszono podając im w

napojach środki odurzające. Te ostatnie stały się przyczyną powodem ujawnienia całej afery — po prostu jedna z uczestniczek „różowych baletów” zmarła na skutek ich nadmiernego użycia. Śledztwo w tej sprawie przeprowadza słynna tajna policja PIDE, ale wyniki dochodzeń, zostały przesłane osobliście Salazarowi i spoczywają w jego prywatnej kasie pancernej. Nie ma żadnych nadziei aby kiedykolwiek ujawniono je. Jedynym adwokatem lizbońskim, Mario Soares, który domagał się pociągnięcia jej uczestników do odpowiedzialności sądowej, został aresztowany i przebywa obecnie w więzieniu.

WSRÓD OSÓB zamieszanych w aferę — porównuje się ją ze znaną aferą Profumo — reporterzy „STERNA” wymieniają trzech ministrów rządu Salazara: Jose Goncalo Correira de Oliveira (minister gospodarki), Alfredo Rodriguez dos Santos (ministra spraw wewnętrznych), oraz F. Q. Mendonca Diasa (admiral, minister marynarki). Co najciekawsze większość uczestników schadzek „wykupili się” składając spore kwoty na... remonty kościołów, a wymieniony tu już admirał Fernando Quintanilha Mendonca Dias w towarzystwie swego hiszpańskiego gościa admirała Colombo odbył pielgrzymkę do Fatimy. Rodziny zabawionych do domu schadzek dziewcząt otrzymywały odpowiednio „wynagrodzenie”.

Aferze poświęcone było także jedno z ostatnich radiowych przemówień samego Salazara, chociaż nie powiedział on na jej temat ani jednego słowa. Było ono jednak adresowane do młodzieży którą dyktator wzywał do „moralnego prowadzenia się”.

Próby zatuszowania afery na niewiele się jednak zdają — jest ona w Lizbonie nadal głównym tematem prywatnych rozmów. (get)

NA ZDJĘCIU U GÓRY: Oto trzech zamieszanych w aferę ministrów rządu Salazara, uczestnicy — jak to określa „STERN” — „sex partys” w polizbońskiej willi (od lewej): de Oliveira (46 lat), admirał Dias (69 l.), dos Santos (59 l.).

Dziesiątki wątpliwości i pytań

Dania w dniu wyborów

DZISIAJ ODBYWAJĄ SIĘ KOLEJNE NADZWYKAZAJE WYBORY DO FOLKETINGU. O MANDATY UBIEGA SIĘ 11 PARTII POLITYCZNYCH.

ZDANIEM WIELU POLITYKÓW, przyczyną wadliwej funkcjonowania duńskiego parlamentaryzmu szukać należy przede wszystkim w nadmiernym zróżnicowaniu prądów politycznych, w inflacji partii, partyjek, stronnictw i frakcji.

W historii nowoczesnego parlamentaryzmu Danii nie było jeszcze przypadku, by którakolwiek partia uzyskała bezwzględną większość. Tym samym rządy muszą się opierać albo na z trudem zazwyczaj montowanych koalicjach, albo tylko na własnej mniejszościowej frakcji parlamentarnej, czyli ryzykować każdej chwili swym istnieniem.

TECZONOCZNE WYBORY zostały spowodowane kryzysem rządowym, który nastąpił w grudniu ub. roku wskutek kryzysu wewnątrz sprzymierzonej z socjaldemokratami Socjalistycznej Partii Ludowej (SF). Lewe skrzydło tej partii oderwało się od SF i utworzyło nową partię — Lewicę Socjalistyczną.

WALKA o głosy wyborców była zacięta. Jakie będą wyniki wyborów — to problem interesujący wszystkich Duńczyków i ich skandynewskich krewiaków.

Najwięcej spekulacji budzi kwestia oblicza politycznego przyszłego rządu. Przeważa opinia, że większość w wyborach zdobędzie partia mieszczańska. Nie oznacza to jednak, że następny rząd będzie rządem koalicji mieszczańskiej. Rzecz w tym, że zmontowanie takiej koalicji wcale nie jest

łatwe. Dla uzyskania większości parlamentarnej, co najmniej trzy partie mieszczańskie — liberalna, konserwatywna i radykalna — muszą dojść do porozumienia. O ile programy konserwatystów i liberałów są dość zbliżone, o tyle program radykałów poważnie się od nich różni, szczególnie w stosunku do problemu zbrojeń i członkostwa Danii w NATO. Wiele komentatorów przewiduje kontynuację rządów socjaldemokracji — z poparciem koalicji z partii mieszczańskich lub ze strony SF. W tym wypadku wymienić się nazwiska J. O. KRAGA bądź też P. HAEKKERUPA jako domniemych premierów.

ZDANIEM niektórych gazet, nawet prawicowych, wtorkowe wybory mogą przynieść spory sukces dwóm lewicowym partiom — komunistycznej i socjalistycznej. Ta ostatnia będzie debiutowała.

DZIENNIK „Information” pisze ostatnio, że żadne dotychczasowe wybory nie budziły tylu wątpliwości i tyle pytań, na które można dać mniej lub więcej sprzecywaną odpowiedź. Odpowiedź ta padnie rankiem 24 stycznia, gdy zostaną ogłoszone wyniki wyborów.

WITOLD NOWICKI

DALEKOPIS PRZYJAŹNI

ELEKTROWNIA ATOMOWA — W 1969 R.

MONTAŻ pierwszej czeskosłowackiej elektrowni atomowej w Jasielskich Bogunicach zbliża się ku końcowi. Do końca grudnia br. skompletowana zostanie cała technologiczna część elektrowni. W początkach przyszłego roku przystąpi się do pierwszych prób, a we wrześniu turbiny elektrowni dostarczą pierwszych kilowatów energii elektrycznej do sieci. W 1970 r. przystąpi się w CSR do budowy drugiej elektrowni.

MODERNIZACJA HANDLU W WĘGRZACH

WPROWADZENIE nowego systemu gospodarczego w Czechosłowacji przyniesie znaczny rozwój placówek handlu wewnętrznego. W latach 1968—1970 inwestycje w ten dziedzinę wyniosą o 145 mln koron więcej niż zakładano początkowo w planie. Z tych środków rozpocznie się budowę 11 domów towarowych, 5 ośrodków handlowych, 3 hoteli oraz przeprowadzi rekonstrukcję szeregu placówek handlowych w miastach i na wsi. Zakłada się także znaczne podwyżki płac dla pracowników handlu i gastronomii.

SERIA ZNACZKÓW LOTNICZYCH

W CZESCHOSŁOWACJI pokazała się seria składająca się z siedmiu znaczków pocztowych o tematyce lotniczej. Wydanie tej serii wiąże się ze Światową Wystawą Filatelistyczną, która odbędzie się w Pradze w 1968 r. Jest to jedyna seria specjalnych znaczków lotniczych w produkcji filatelistycznej niech. roku. Pojawia się po 4-letniej przerwie.

Jeszcze jedna zbrodnia w Dallas

NOWY JORK PAP. W kronice policyjnej miasta Dallas odnotowano w tych dniach nowe morderstwo, w które pośrednio wmieszane są także nazwiska, jakie słyszało się podczas śledztwa prowadzonego w roku 1963 po zamordowaniu prezydenta Kennedy'ego. W ubiegłą sobotę zastrzelono w Dallas 18-letniego Michaela Dale Bridwellia. Był on przyjacielem Charlesa Tippita, syna agenta policyjnego J. D. Tippita, który zginął od kuli rewolwerowej w dniu zamachu na prezydenta Kennedy'ego.

Policja aresztowała Leroy Watsona McClaina (lat 24), podejrzanego o dokonanie tego morderstwa.

Kryjówka Martina Bormanna (6)

„KOLONIA WALDNER 555”

BUTY MAJĄ WEDŁUG WIEDWALDA, SPECJALNE ZNACZENIE. Mianowicie hitlerowcy pogardzali tego rodzaju obuwie, uważając je za symbol „dekadencji klas uprzywilejowanej”. Ale takie brązowe buty nosi prezydent Paragwaju, Stroessner, którego Bormann jest gorącym sympatykiem. Stroessner odważa się na uczucia. W pokoju Bormanna zdjęcie Stroessnera z dedykacją „Mojemu przyjacielowi” zajmuje poczesne miejsce obok fotografii Hitlera i Goebbelsa.

Bormann mówił Wiedwaldowi że jego zdaniem z winy Hitlera popadł w nieuleczalną chorobę, jaką go trawi. Bormann jest mianowicie namiętnym palaczem, podczas gdy Hitler, asetyczny jaros, nienawidził tytoniu tak samo jak mięsa. Bormann mieszkając w schronie w bezpośredniej bliskości Hitlera musiał chować się z papierosem w łazience, gdzie palił drząc ze strachu, że zostanie zdezaszkowany. Zdaniem Bormanna mocne papierosy bez filtra, palone w warunkach nerwowego napięcia, wywołują raka.

BORMANN POGODZIŁ SIĘ Z MYŚLĄ O ŚMIERCI — pali i pije bez miary. Lubi najbardziej Whisky Vat 69, ulubiony trunk Stroessnera. Nęka go obawa, że któregoś dnia może zostać uprowadzony. Marzy mu się jednak, by któregoś dnia móc się ujawnić i w mowach, jakie wygłasza dla dodania otuchy żołdacz, jota w jota podobnych do tych, jakie wygłaszał w czasie wojny Hitler, wyrażać nadzieje, że może kiedyś... np. Trybunał Międzynarodowy czy zgola ONZ ogłosią powszechne przebaczenie win hitlerowcom.

(c.d.n.)

Amerykanie przyznają się do pogwałcenia granic Kambodży

WASZYNGTON PAP. Stany Zjednoczone po niedawnej wizycie specjalnego wysłannika prezydenta USA, BOWLESA w Phnom Penh, podczas której zapowiedział, że Stany Zjednoczone będą respektowały granice Kambodży, po raz pierwszy przyznały się, że ich wojska wtargnęły na terytorium Kambodży.

Rzecznik Departamentu Stanu McCLOSKEY oświadczył w poniedziałek, że w czwartek ub. tygodnia wojska amerykańskie i południowietnamskie wtargnęły około 70 metrów na terytorium Kambodży „atakowane przez partyzantów”. Rzecznik wyraził ubolewanie w związku z tym incydentem.

Jak wiadomo, Kambodża ogłosiła, że wojska amerykańskie i południowietnamskie wtargnęły 200 m w głąb jej terytorium i zabiły 3 obywateli kambodżańskich.

ZAMIESZKAŁY w W. Brytanii polski reżyser Roman Polański poślubił w Londynie amerykańską aktorkę filmową Sharon Tate.

NA ZDJĘCIU: młoda para opuszcza urząd stanu cywilnego. (CAF-UPI-telefoto)

Wielka i mała polityka

„Myśli przewodniczące...”

NA półkach księgarskich Nowego Jorku ukazać się ma w marcu br. książeczka zatytułowana „Myśli przewodniczące GOB” — parodia osławionej chińskiej „czerwonej książeczki”, zawierająca wybrane cytaty z przemówień i wystąpień prezydenta Johnsona. Jak donosi agencja Reutersa, książka ta, licząca 19 stron, przytacza „złote myśli” prezydenta USA, wypowiedziane w ciągu minionych 25 lat. Jej autorami są członkowie zespołu redakcyjnego ilustrowanego tygodnika „Look”, Jack Shepherd i Christopher Wren.

Poszczególne cytaty zgrupowane zostały w rozdziałach za tytułowanych między innymi „Długi marsz w kierunku Wielkiej Społeczności”, „Szczęśliwe maszy”, „Pełna chwaly partia demokratyczna”, „Niegodna in na partia” itp. Za tytułem „Pokora i samokrytyka” umieszczono białą kartkę. (J. o.)



Polska — kraje socjalistyczne w 1968 r.

CO SPRZEDAMY — CO KUPIMY?

NASI HANDLOWCY PRZEŻYLI OSTATNIO BAR-DZO PRACOWITE TYGODNIE. PROWADZONO W WARSZAWIE I ZA GRANICĄ LICZNE NEGOCJACJE DOTYCZĄCE WYMIANY TOWAROWEJ W TYM ROKU. WIE? Z NICH ZOSTAŁO ZAKOŃCZONYCH PODPISANIE PROTOKOŁÓW HANDLOWYCH.

ZAWARTE zostały porozumienia z naszymi najważniejszymi partnerami — krajami socjalistycznymi, na które przypada decydująca wartość obrotów polskiego handlu zagranicznego. Aż 64 proc. wszystkich transakcji kupna i sprzedaży zawieramy właśnie z firmami i przedsiębiorstwami państw socjalistycznych. Otrzymujemy od

nich wiele niezbędnych dla naszej gospodarki surowców, materiałów do produkcji, maszyn i urządzeń i artykułów rynkowych. Jednocześnie do krajów tych wysyłamy znaczną część wyrobów polskiego przemysłu, a także różnorodne surowce m.in. węgiel i półfabrykaty.

W tym roku powinno nastąpić ożywienie wzajemnej wymiany handlowej. Umowy przewidują, że nasze dwustronne obroty zwiększą się w 1968 r. ze Związkiem Radzieckim o 14 proc., z Czechosłowacją o 13 proc., z NRD o 8 proc., z Węgarami o 10 proc. i z Bułgarią aż o 20 proc.

Do ZSRR eksportujemy m.in. różnorodne maszyny, statki i tabor kolejowy, sprzęt elektryczny, surowce dla przemysłu chemicznego, artykuły rynkowe. Aż 57 proc. polskich dostaw na rynek radziecki stanowią będące sprzęt inwestycyjny i transportowy. Tym samym Polska stanie się jednym z największych dostawców wyrobów przemysłu ciężkiego do ZSRR. Związek Radziecki zamierza natomiast pierwsze miejsce w obrocie polskiego handlu zagranicznego, kontynuować będąc dostawcą ważnych i trudnych do zdobycia na rynkach światowych urządzeń oraz surowców. Import z ZSRR obejmuje m.in. sprzęt geologiczny znajdujący zastosowanie przy poszukiwaniach ropy naftowej i gazu, maszyny oraz urządzenia dla nowo zbudowanych i uciążliwych zakładów, sprzęt motoryzacyjny. Istotną dla nas pozycję stanowi rolę odgrywać będą maszyny w naszym eksporcie do Czechosłowacji. Przewiduje się, że w 1968 r. sprzedamy do tego kraju o około 30 proc. więcej urządzeń przemysłowych niż w 1967 r. Poza tym na szerszą skalę prowadzony będzie eksport usług. Nasi specjaliści podejmą m.in. projektowanie i wykonawstwo w zakresie budownictwa mieszkaniowego, przemysłowego, drogowego i wodnego. Podpisany w grudniu ub. r. protokół przewiduje m.in. budowę przez stronę polską cukrowni, która stanie w miejscowości Złotybrzeg. Podpisany z Czechosłowacją sprawdził natomiast różnorodne maszyny, m.in. obrabiarki do metali, urządzenia energetyczne, sprzęt motoryzacyjny w tym samochodowe osobowe i wiele artykułów rynkowych np. galanteria skórna, wyroby ze szkła oraz chemikalia.

Mleczna droga

CODZIENNIE O SWICIE, na trasach wiodących z Zielonej Góry do Szczecina i Wrocławia można spotkać wielkie cysterny pomalowane na biało, z wielkim niebieskim napisem „MLEKO”. W ten sposób od kilku lat dostarcza się mleko z woj. zielonogórskiego do stolic województw sąsiednich. Dziennie taka dostawa sięga 50 tys. litrów, przy czym sprzedawcą mleka do rąk konsumentów natychmiast po przewiezieniu i to bardzo wcześnie rano. (ab)

Dla Fafika, Asa, Azora oraz pozostałych psów przemysł kosmetyczny obiecuje w tym roku specjalny szampon do kąpieli. Dla innych czyli dla ich dwunogich przyjaciół wytwórcy zapowiadają przeszło 40 nowości. M.in. zestaw miodo-dziwowy obejmujący płyn przeciwtrądzikowy, kremy dla skóry łojotokowej i tłustej, zestawy dla pielęgnacji skóry dziecięcej, szampony barwiące itd. Obok tego szereg środków z chemii gospodarczej np. do mycia powierzchni lakierowanych, szkła.

Oby jednak naszych wytwórców obok inwencji charakterystycznych również wytrzymałość i wysiłki. Wiele bowiem do brych środków nie ma w sklepach i choćby popularny „Jawox” staje się rarytatem. (f)



NASZ TRZECI ważny partner handlowy — NRD, zamierza w tym roku w większym stopniu korzystać z polskich usług. Polscy fachowcy poprowadzą więc w Niemieckiej Republice Demokratycznej roboty budowlane i montażowe. Kontynuowana będzie budowa rurociągu naftowego, chłodni kominowych oraz różnych obiektów przemysłowych. Strona polska podjęła się również na dość szeroką skalę modernizacji i rozbudowy węzłów i linii kolejowych NRD. Prace w tej dziedzinie zostały już zapoczątkowane w 1967 r. Do ważnych pozycji eksportowych kierowanych na rynek naszego zachodniego sąsiada należą będą także surowce, półprodukty i wyroby chemiczne.

Z kraju tego sprowadzimy zaś obok urządzeń przemysłowych artykuły konsumpcyjne pochodzenia przemysłowego np. bieleźnię, artykuły gospodarstwa domowego, sprzęt fotograficzny, meble itp.

TAKŻE protokół o polsko-węgierskiej wymianie towarowej powoduje największy wzrost wzajemnych dostaw w grupie maszyn i urządzeń przemysłowych. Do Węgier eksportujemy m.in. obrabiarki, maszyny włókiennicze, budowlane, drogowe, elektryczne i elektroinstalacyjne, tabor kolejowy i samochodowy.

Na Węgrzech zakupimy zaś m.in. urządzenia dla przemysłu elektrotechnicznego, chemicznego, urządzenia gastronomiczne, wagony motorowe i lokomotywy spalinalne oraz poszukiwane na naszym rynku obuwie, meble, artykuły spożywcze. K. SZEL.

Ludzie dobrej roboty

BRYGADA A. ZIELIŃSKIEGO

STARSZY, siwy człowiek o ogorzałej twarzy z zaokrągloną głową, podał usmarowaną rękę: — Bo widzi pan, ja od roboty...

ALEONIS ZIELIŃSKI jest brzydactwem. Ma dwadzieścia lat, jest grupą młodych, co najmniej dwukrotnie młodszych od siebie ludzi, pracując im doświadczenia swej blisko 40-letniej pracy zawodowej. A. ZIELIŃSKI jest starszym i jego brzydactwa ubiega się o zaszczytny tytuł brzydactwa w Socjalistycznej. Kierownictwa zakładu i wydziału remontu statków ma wyrobione zdanie na temat przydatności zawodowej i społecznej tej grupy ludzi.

— Zyczylibyśmy sobie, aby wszystkie brzydactwa, a jest ich w zakładzie 40, tak organizowały sobie robotę, aby wszyscy brzydactwa tak potrafili przekazywać swe doświadczenia — usłyszełmy później od dyrektora „Parnicy” — Bogusława SYBISA.

— Bo ludzi trzeba wychowywać — mówi A. ZIELIŃSKI, przyzwyczajony do pracy w trudnych warunkach. W brzydactwie ważny jest też dobór pracowników. Wszyscy powinni się rozumieć i dążyć do wspólnego celu: dobrego, terminowego wykonania roboty. Charakter naszej pracy jest specyficzny — wrzaca się do rozmowy zastępca kierownika wydziału Czesław KATARZYŃSKI. Wiedząc, że brzydactwa bardzo często pracują po dwóch, po trzech na statku, niejednokrotnie na oddzielnych statkach, brzydactwa muszą dotrzeć, dojechać, pomóc w skomplikowanych problemach. Brzydactwa ZIELIŃSKIEGO wykonuje średnio 108 procent zadań planowych, często skracając terminy, podejmując dodatkowe zadania. W statkach krajowych jak i zagranicznych armatorów. SPECYFIKA zawodu remontowca wymaga stałego pogotowia. Zlecenia przychodzą w ostatniej chwili, wielokrotnie podlegają zmianom na ustne polecenie, bo czasem nagle, czasem brzydactwa wyjeżdżają do roboty nie bardzo się orientując jak wygląda uszkodzenie i jakimi materiałami będzie potrzebować. Resztę trzeba załatwić w ciągu

PRZENOŚNE RADIOTELEFONY



NA NASZYM ZDJECIU pracownicy brzołady remontowej łączą się z bazą. Fot. ST. CIEŚLAK

Kradzieże samochodów

WEDŁUG INFORMACJI Automobilkłuba zachodniemieckiego, co czterdziesty spośród znajdujących się w NRD 12 milionów samochodów ciężarowych pada łupem złodziei. W ubiegłym roku skradziono w NRD 61 696 samochodów. (m)

Przenośne radiotelefony

Przenośne radiotelefony, o których mowa, zostały skonstruowane w jednej z polskich wytwórni i w przyszłym roku cała partia tych urządzeń zostanie przydzielona „Parnicy”. (wit)

ZALOGA Szczecińskiej Stoczni Remontowej „Parnica” wykonuje szczególne zadania remontowe. Brzołady tego zakładu docierają bowiem na wszystkie statki poddawane remontując statki podczas prac wyładowczych i załadunkowych. Rozproszenie brzołady w tak rozległym terenie, a zwłaszcza niedostateczna jeszcze łączność telefoniczna spowodowały konieczność sięgnięcia do innych środków pozwalających na operatywne kierowanie ludźmi, transportem i dowożeniem niezbędnych części zamiennych oraz materiałów.

Przed rokiem na 9 samochodach-furgonetkach „Parnicy” zamontowano radiotelefony. Miały one rozwiązać podstawowe kłopoty zarządzania i dyspozycji. Niestety spełniły jedynie część zadań. Poprawiła się z pewnością operatywność w dysponowaniu środkami transportu, lecz w dalszym ciągu pozostała kwestia sprężystego kierowania przez brzołady. Dlatego też jak poinformował nas dyrektor zakładu Bogusław SYBIS myśli się obecnie o wyposażeniu budowniczych i majstrów w przenośne radiotelefony, przy pomocy których, można będzie utrzymać stałą, dwustronną łączność pomiędzy remontowanymi statkami a bazą. W przypadku łączności budowniczych i majstrów przez radiotelefony zamontowane na samochodach system ten o tyle nie zdaje egzaminu, że nie zawsze samochod znajduje się na kei przy remontowanym statku.

Elastyczny walec

TYLKO RZEMIEŚLICY — specje, wiedzą jak trudno przykleić miękki wykładzinę do podłogi lub papę do dachu, gdy powierzchnia do której przykleja się tworzywo nie jest zbyt równa. Wadą stosowanych powszechnie w tym celu sztywnych walców jest to, że nie wywierają one równomiernego nacisku na podłożę. Ten mankament likwiduje, opracowany w Instytucie Organizacji i Mechanizacji Budownictwa, nowy elastyczny walec, o miękkim, uginającym się „płaszczu”, przy budowie którego wykorzystano proste zjawisko hydrostatycznego ciśnienia panującego wewnątrz urządzenia. (BN-T PAP),

ROK UBIEGŁY nie był szczególnie udany dla światowej firm samochodowych. OTO W USA nastąpił spadek produkcji o około 13 proc. (do liczby 3 mln wozów, przy poziomie 3 370 tys. sztuk w roku 1966); w Wielkiej Brytanii spadek był nie co mniejszy, ale istotny — o 7 proc. (1,9 mln sztuk wobec 2 040 tys. w roku 1966); w NRD natomiast produkcja samochodów zmniejszyła się aż o 19 proc. i wyniosła 2,5 mln sztuk co na tym poziomie ponad 3-milionowego w roku poprzednim stanowi prawdziwą klęskę.

ROK 1967 w światowym przemyśle samochodowym

DOBRE natomiast wyniki, ilościowe w produkcji miał w ub. roku włoski przemysł samochodowy (produkcja — 1,5 mln sztuk wobec 1 280 tys. w roku 1966), a także kanadyjski (wzrost produkcji o 3 proc.), a już wyjątkową aurę cieszył się przemysł japoński, który w roku 1967 po raz pierwszy wyszedł w tej dziedzinie na drugie miejsce w świecie, wyprzedzając NRD i dając na koniec 3 300 tys. wozów, wobec 2 230 tys. w roku 1966. (AR-WEZ)

DLA MISTRZÓW Z „PARNICY”

Przenośne radiotelefony, o których mowa, zostały skonstruowane w jednej z polskich wytwórni i w przyszłym roku cała partia tych urządzeń zostanie przydzielona „Parnicy”. (wit)



„Ciche zelówki”

JUŻ w 1969 roku 100 tys. mieszkańców w NRD otrzyma nową, rewelacyjną podłogę. Będzie to „podłoga filcowa”, to znaczy plastik podbity filcem. Podłoga taka klasę się będzie bezpośrednio na podłożu betonowym... i właśnie na tym polega nowość. Dotąd pokrywano beton specjalnym podkładem i dopiero na to kładziono plastik. Podłoga ta, którą od stycznia 1968 r. produkować zacznie KG Gummi-Eichler, trzyma dobrze ciepło i tłum głosu. Może dlatego berlińczyk nazwał ją już „cichymi zelówkami”. (RB)

Rzymskie mini-kłopoty

(Korespondencja własna z Rzymu)

GDYBY KOŚCIOŁ W ITALII MOĞE DECYDOWAĆ o kanonach mody i wleciał w życie własne w tej materii nakazy i zakazy, wówczas byłoby rzecz wykluczona, aby dziewczęta i kobiety nosiły spódniczki mini, a zwłaszcza — próbowały wkraść w takim stroju do świątyni. W naszych czasach jednak o tendencjach w modzie nie Kościół decyduje.

I TO WŁAŚNIE przysparza władcom kościelnym mnóstwo drobnych, lecz dokuczliwych kłopotów. U bram Bazyliki św. Piotra i w kruchtach pozostałych kościołów rzymskich widnieją napisy w kilku językach głoszące wyraźnie, że w świątyni można przebywać wyłącznie w stroju przyzwoitym. Nie wywołano nigdzie, że nie wolno wchodzić do kościoła w spódniczce mini, ale z punktu widzenia władz kościelnych i kryteriów przez nie stosowanych nieprzyzwoitość mini-spódniczki jest bezsporna. Dlatego też chcą sprostać wymaganiom mini-mody dziewczęta nie są do kościołów rzymskich wpuszczane.

KILKA DNI TEMU poszedłem do Bazyliki św. Piotra i przed jedną z bram wejściowych zobaczyłem wyjątkowo strażnika w historycznym mundurze, zagrażającego drogę grupie dziewcząt-turystek, ubranych w spódniczki naprawde kuse. Nogi miały zgrabne, zdrowe i opalone, na co strażnik spoglądał z nieukrywaniem upodobaniem, jednak — rozkaz jest rozkazem — do Bazyliki nie wpuszczal. Dziewczęta zaczęły go przekonywać, że przyjechały z daleka, są katoliczkami, chcą Bazylikę zwiedzić, innych spódniczek nie mają i wreszcie, że ich spódniczki najmniej nie są mini, bo autentyczne mini — za demonstrację jedną z dziewcząt unosząc spódnicę do wysokości, gdzie ongi biorą swój początek — sięgają do tego miejsca. Strażnik przedłużał tę miłą dlań konwersację i dowodził, że do kategorii mini-spódniczek i sukienek zalicza się te, które odnosiłby nawet niewielki fragment nogi powyżej kolana.

OBSERWUJĄC ten incydent nie mogłem nie pomyśleć o względności niektórych kryteriów. Bo oto przed wiekami, kiedy Bazylika św. Piotra została zbudowana, wstępować mogły do niej tylko kobiety odziane w powłoczyste suknie, spod których mogły być widoczne jedynie stopy. Wówczas odświeżenie karku centymetrów nogi kwalifikowano już jako akt nieprzyzwoitości. Dziś! rozgraniczenie tego co przyzwoite od tego co nieprzyzwoite w przypadku mody damskiej zostało ustalane w wyższych partiach nóg kobiecych.

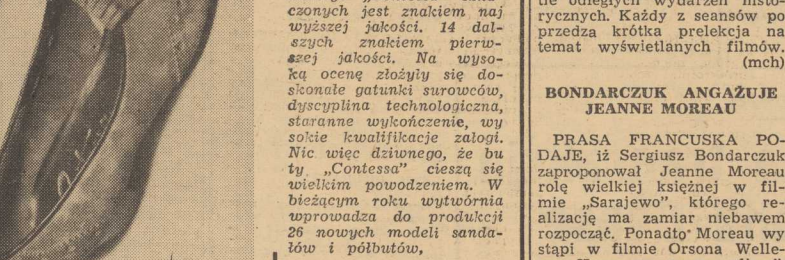
Przesiadka na... rower? GOSPODARZE Amsterdamu noszą się z zamiarem całkowitego wyeliminowania samochodów ze środowiska. Wokół centrum projektują ciąg parkingów, na których kierowcy zostawialiby swój wóz otrzymując w zamian — bezpłatnie — rower. Tym środkiem lokomocji dojeżdżaliby do samego serca miasta. Z prawa poruszania się po całym Amsterdamzie mogliby korzystać tylko taksówkarze, karetki pogotowia i samochody dowożące zaopatrzenie do sklepów. (Lsk)

Nadal brak witaminy „I” INSTYTUTY NAUKOWE, pracownice i biura konstrukcyjne nadal borykają się z poważnym niedoborem witaminy „I”. Mimo że mamy w krajach naukowo-technicznych, to jednak zatrudniają one tylko 5 tys. osób, a więc wysocenie wystarczającą liczbę, zwążywszy, że np. w CSRS w informacjach pracuje 7 tys., a w ZSRR ok. 100 tys. osób. Jeden pracownik informacji przypada u nas przeciętnie na 2 tys. osób zatrudnionych w gospodarce, gdy tymczasem w NRD i w CSRS na 10 w CSRS na 10 w inżynierino-technicznych. (BN-T PAP).

NOWINKI FILMOWE W LUBLINIE „KINO PORÓWNAŃ” KINO „Staromiejskie” w Lublinie wystąpiło z nową formą upowszechniania filmów. Są one specjalne cykle filmowe pod nazwą „kino porównań”. Nowa forma polega na tym, że na każdym z seansów wyświetlane są dwa odpowiednio dobrane filmy: klasyczny i współczesny — pozwalające widzom na dokonanie konfrontacji i oceny obu obrazów. Zestawy ilustrują rozwój danej kinematografii, gatunku filmowego, reżysera, aktora; zapoznają z kierunkami artystycznymi, z osiągnięciami techniki filmowej itd. Konfrontacje takie umożliwiają widzom ocenę postaw i miejsce człowieka w życiu na tle odległych wydarzeń historycznych. Każdy z seansów poprzedza krótka prelekcja na temat wyświetlanych filmów. (mch)

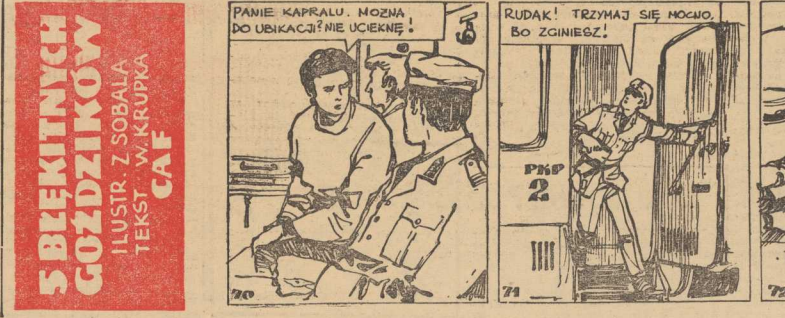
BONDARCZUK ANGAŻUJE JEANNE MOREAU PRASA FRANCUSKA PODAJE, iż Sergiusz Bondarczuk zaproponował Jeanne Moreau rolę wielkiej księżnej w filmie „Sarajewo”, którego realizację ma zamiar niebawem rozpocząć. Ponadto Moreau wystąpi w filmie Orsona Wellesa „Krew na morzu oliwy”, którego plenery zostaną nakręcone w Jugosławii. Aktorka objęła także tytułową rolę w filmie Jeana Renoira „La Colchard”. (mch)

NA ZDJECIU: modele pólbutów damskich na mikro gumie. (CAF—Rozmysłowicz)



„Ciche zelówki” JUŻ w 1969 roku 100 tys. mieszkańców w NRD otrzyma nową, rewelacyjną podłogę. Będzie to „podłoga filcowa”, to znaczy plastik podbity filcem. Podłoga taka klasę się będzie bezpośrednio na podłożu betonowym... i właśnie na tym polega nowość. Dotąd pokrywano beton specjalnym podkładem i dopiero na to kładziono plastik. Podłoga ta, którą od stycznia 1968 r. produkować zacznie KG Gummi-Eichler, trzyma dobrze ciepło i tłum głosu. Może dlatego berlińczyk nazwał ją już „cichymi zelówkami”. (RB)

„Ciche zelówki” JUŻ w 1969 roku 100 tys. mieszkańców w NRD otrzyma nową, rewelacyjną podłogę. Będzie to „podłoga filcowa”, to znaczy plastik podbity filcem. Podłoga taka klasę się będzie bezpośrednio na podłożu betonowym... i właśnie na tym polega nowość. Dotąd pokrywano beton specjalnym podkładem i dopiero na to kładziono plastik. Podłoga ta, którą od stycznia 1968 r. produkować zacznie KG Gummi-Eichler, trzyma dobrze ciepło i tłum głosu. Może dlatego berlińczyk nazwał ją już „cichymi zelówkami”. (RB)



CHAMSTWO

sprawa prywatna?

NIE TAK DAWNO ano nimowa Czytelniczka napisała do nas o smutnej doli jedynego żywiciela dwójki dzieci. Matka idąc do pracy musiała zostawić młodszą z nich, pięcioletnią siostrę, nieumiejącą zamknąć drzwi. Wielka szkoda, że nie znamy nazwiska autorki listu, która pośpieszyła z pomocą osobie znajdującej się w trudnej sytuacji. Niechże się więc dowie z tego felietonu, że młode jest ulokowane w łóżku tygodniowym nr 2 na Zelenchowie.

Można by było przytaczać długie łańcuchy ludzi dobrej woli. Dzięki ich uczynności udało się usunąć wiele zł, otrząść wiele smutniejszych, bo dziecięcych. Nasze życie sprzyja integracji społecznej, nie rządzi nim bowiem prawa nie dąży, bezrobocie i innych plag, które stanowiły ongi ekonomiczną przesłankę znanego porzekadła „człowiek człowiekowi wilkiem”.

Ala żaden najlepszy, wyrażający z socjalistycznej istoty nasz państwa doświadek nie zlikwiduje za jednym zamachem wszystkich przeżytków w ludzkiej świadomości, nie wprowadzi nowej moralności, oby czajowości. Sa to procesy długotrwałe. W naszym układzie społecznym potężnym ich stimulatorem były, są i będą reformy społeczno-ekonomiczne podjęte u narodzin powojennej państwowości polskiej. Od kastytujących się na wej moralności odbijają, zatem jaskrawo tak doświadczenia, że w końcu dojdzie do zmiany — chamstwo, egoizm, ordynarne draństwo, lekceważenie drugiego człowieka. O tych cechach naszego życia z oburzeniem piszą czytelnicy. OTO LIST Z KŁĘSKO WA: Jedną z tamtejszych mieszkank nie pozwoili skoryzować z prywatnego telefonu przypadkowym przechodniom („bo będę musiała płać za rozmowę”), którzy chcieli przywołać karetkę pogotowia. Na nie się zdążył tłumaczyć, iż 4-letnia dziewczynka uległa wypadkowi i trzeba ją natychmiast odwieźć do szpitala.

O INNYM PRZYKRYM, choć na pewno nie tak porównywalnym incydentem poinformował nas swego czasu Stefan Z. z Głębokiego. Spacerując opodal jeziora zobaczył rodzinę, która nie szła spacerować, tylko przyjechała na głowę Czytelniczki, posyłała się lawiną ordynarnych obelg i wymysłów. Cham poczynił sobie tym śmiecie, że podszedł w kierunku autorki listu, zapewniając kowitą bezkarności, a w pobliżu nie było przechodniów. Śmiało poczynali sobie również ekspedientki jednej z piekarni prywatnych. Weszła do niej starszuszka, która chciała kupić kawę lek makowca. Sprzedawczy nie odwrócił spalonej i spieczonej części placka. Nie mogły prośby klientki, nie pomogły uwagi osób stojących przy ladzie. „Sprzedajemy jak leci”, zaczęły się obie ekspedientki w bezmyślnym, wystawiającym im jak najgorsze świadectwo uporze.

CZY ZRESZTA ONE TYLKO? Lokatorzy jednego z domów przy ul. Wielkopolskiej zabronili współlokatorce, notabene inwalidce II grupy, korzystać z urządzeń sanitarnych. Dopiero ADM musiał przywołać ich do porządku.

Właśnie brutalnie atakuje najsiłniej wówczas, gdy nie spodziewano się zdecydowania odprawy. Jego nastawą padają więc, zabijając dzieci, kobiety, starcy lub ludzie upośledzeni. Jakże uspokajającego działa na brutalną sam widok zbliżającego się milicjanta, wyposażonego przecież nie tylko w te metaforyczne atrybuty władzy, jak pokorniejsze podchmielony cham, gdy w tramwaju, na ulicy czy w przedziale kolejowym przyprowadzi go zdecydowana jednolita postawa innych ludzi.

Nie dzieje się tak, niestety, zawsze. Nierzadko brutal panuje nad ofiarą zchętą do ekscytacji... obojętnością otoczenia. „Po co się będę mieszać w nieswoją sprawę?” — szyszy często. „Konflikt między dwoma osobami, to ich sprawa prywatna” — dochodzi konformista, by usprawnić swój milicjant. Czy aby są rzeczywiście sprawą prywatną konflikty, które kolują z naturą życia społecznego? Czy sprawa prywatna może być np. spór konduktorki z awanturowującym się chuliganem? Czy sprawa prywatna jest chamstwem, egoizmem, awanturnictwem?

A KONFORMIZM KRÓTKIE MA NOGI. Często zwraca się przeciw tym wszystkim, którzy po tak pilnie na co dzień uprawiają. To nie parados, że wygodni może się stać ofiarą... cudzego wygodni twa.

Kancelarz na kursie narciarskim KANCLERZ AUSTRII, Josef Klaus, wicekanclerz Fritz Bock i 35 deputowanych z różnych partii austriackich zgłosili na kurs narciarski zorganizowany w miejscowości Hinterzarten zjazd straciłak HINTERZARTEN. (m)



Plenarne posiedzenie MK FJN

Ocena realizacji programu wyborczego

Impreza na jaką Szczecin czekał od dawna

**„Bawmy się razem”
znowu
z Ryszardem
Pietruskim**

PO WYSTĘPACH warszawskiej „SYRENY” i recitalach mniej lub bardziej znanych estradowych gwiazd, będziemy mieli imprezę rozrywkową na jaką Szczecin czekał od dawna.

Już w maju odbędzie się spotkanie szczecinianów z wszystkimi najpopularniejszymi artystami, którzy występowali po wojnie właśnie w Szczecinie, a dziś są filarami złotych teatrów w kraju.

Impreza pod nazwą „BAWMY SIĘ RAZEM”, prowadzona oczywiście przez Ryszarda PIETRUSKIEGO, zapewniła sobie udział w programie między innymi takich gwiazd teatru, operki i rewiowej nadsienki jak: Maria Malicka, Wanda Poławska, Wanda Jakubowska, Maria Homerska, Irena Remiszewska, Wiesław Ochman, Tadeusz Hanusek, Leszek Adamczyk, Witold Ernow i wielu innych.

I JESZCZE JEDNO, ale to już jest sensacja największego kalibru. Dla Szczecina zapewniło nam zostały występy słynnej japońskiej rewi na lodzie. Ale o tym obszerniej napiszemy od dzielnicy. (a)

**DO I OD
REDAKTORA**

KIEDY SIĘ TO SKOŃCZY?

JESTEM jedną z mieszkanki śródmieścia. Od końca grudnia lokatorzy mieszkający na górnych piętrach domów w tej części miasta mają wiele kłopotów, bo woda nie dochodzi do ich mieszkań. Przyczyną są ciągłe awarie przewodów wodociągowych przy ul. Gdańskiej. Kiedy się to skończy?

„CZYTELNIKA”

OD REDAKCJI: W tej sprawie zwróciliśmy się do dyrektora MPWiK — H. Szymańskiego, który poinformował nas, że wielokrotnie naprawiano już uszkodzone przewody. Niestety, psuły się one w dalszym ciągu. Zachodzi więc konieczność wyminy instalacji. Dyrekcja dołoży starań, aby nastąpiło to jak najszybciej.

**Tylko
dla sportowców?**

WIELCE zawiedzeni i oburzeni byli wczoraj bywalcy „Lodogrytu”, kiedy bez żadnego uprzedzenia, właśnie wczoraj zlikwidowano jedną z dni powszednie możliwości korzystania z taffi lodowej. Od dziś, w poniedziałek w godzinach od 20.30 do 21.30 „Lodogrytu” mają korzystać zawodnicy „Sparty”. Mimo iż wczoraj nie było ich i służawka była pusta, kierownik nie wpuszczał przybyłej publiczności. Zlikwidowano również niedzielne godziny przedpołudniowe dla publiczności.

Nie od rzeczy będzie chyba przypomnieć kierownictwu służawki, że jest to obiekt zbudowany w czynie społecznym szczecińskich zakładów pracy i uzurpowanie sobie omyłkowych praw przez sportowców wywołuje oburzenie tych mieszkańców, którzy chcą korzystać z tej zdrowej i pożytecznej rozrywki. (a2)

REALIZACJI PROGRAMU WYBORCZEGO MIEJSKIEGO KOMITETU FRONTU JEDNOŚCI NARODU w Szczecinie, poświęcone było wczorajsze plenarne zebranie MK FJN. W obradach wzięli udział m. in. sekretarz KM PZPR Wiesław GRABOWICZ i przewodniczący Prezydium MRN Henryk ZUKOWSKI.

JAK WYNIKA z informacji złożonej przez przewodniczącą go prezydium Miejskiego Komitetu FJN doc. dr Stanisławę SCHWANNĄ, zgodnie z założeniami programu wyborczego, w ciągu 2 ostatnich lat nastąpił dalszy rozwój poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej Szczecina, a przede wszystkim jego gospodarki morskiej. Polska Żegluga Morska dysponuje obecnie 119 statkami, a do 1970 r. liczba ich powiększy się o 35 nowych jednostek morskich. Widać jest wzrost potencjału remontowego statków w stoczniach, który w końcu w obecnej 5-latkę wyniesie ponad 427 mln zł. Szczecińskie Przedsiębiorstwo Polowów Dalekomorskich „GRYF” planuje osiągnąć w 1970 r. ponad 68 tys. ton połowów, czyli o 20 tys. ton więcej niż zakładano w programie wyborczym.

W granicach 130 proc. zwiększa produkcję takie zakłady, jak: Huta „Szczecin”, Zakłady Celulozowo-Papiernicze i SZWS w Żydowicach. W porównaniu z latami 1960-65, produkcja podstawowego przemysłu Szczecina będzie większa o 52,4 proc. podczas gdy w programie wyborczym przewidywał się wzrost tylko o 44,8 proc. Osiągnięcia te będą możliwe dzięki wprowadzonym usprawnieniom gospodarczym po VII Plenum KC PZPR.

BIEŻĄCA 5-lątka przyniesie również dalszy rozwój przemysłu terenowego i gospodarki miejskiej, zwłaszcza w dziedzinie gospodarki komunalnej, mieszkaniowej, usług, oświaty i służby zdrowia. Do roku 1970 szczecinianie otrzymają 27 500 nowych izb mieszkalnych, 47 sklepów, w tym 27 samoobsługowych oraz 11 zakładów gastronomicznych. Dla polepszenia sytuacji w dziedzinie opieki zdrowotnej, zgodnie z programem wyborczym rozpoczęta będzie budowa oddziału odwykowego leczenia alkoholików. Czynione są starania o wprowadzenie do planu inwestycyjnego budowy domu reconvalescencji i Miejskiej Stacji San. Epid.

PROGRAM WYBORCZY Miejskiego Komitetu FJN zakładał podniesienie rangi Szczecina jako ośrodka gospodarki morskiej i przemysłu. Pomyślną realizację zadań tego programu przysparzają do lat 1966-68 osiągnięcia dzięki inicjatywie Instancji partyjnych i terenowych grup partyjnych rad narodowych oraz wszystkich zainteresowanych jednostek. Tym niemniej istnieją jeszcze trudności i mankamenty, o których mówili uczestnicy plenarnego zebrania. Zwracano uwagę m. in. na niedociągnięcia w budownictwie szkół, potrzebie koordynacji po czynną w dziedzinie opieki nad młodzieżą, zwłaszcza nie pracującą i nie uczącą się, konieczność poprawy jakości usług dla ludności.

JESZCZE w tym roku przewidziane jest posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej, na którym przedyskutowane będą wszystkie zagadnienia związane z realizacją programu wyborczego i ustalony będzie plan zapewnijający jego prawidłowe wykonanie. (a3)

**KURIER
PO MIEŚCIE**

KROKUSA KUP SWOJEJ DZIEWCZYNY

NASZ W CZORAJSZY popołudniowy spacer po mieście wypadł w porze padającego „kapusniaczku”. Mimo to zjawił się zauważyć że: w kwiatarni Zarządu Zieleni Miejskiej przy al. Wojska Polskiego są już w sprzedaży kruszy w malutkich doniczkach po 15 zł sztuka, w związku z czym rzucamy hasło: krokusa kup swojej dziewczynie! Kwiaty przypominają nam, że już dawno chcieliśmy zwrócić uwagę Wydziałowi Gospodarczemu PZPR o tym, że warto by na okres zimy przenieść do jakiegoś magazynu barwy na rasole, służące ulicznymi kwiatkami. Jeżeli dalej będą stać na śniegu i deszczu — do lata nie z nich nie zostanie.

KIEROWCY PROPONUJĄ

NA UL. MICKIEWICZA, w okolicy Komendy Dzielnicowej MO prowadzone są obecnie roboty przy naprawie nawierz-

chni jezdni, w związku z czym ruch po prawej stronie tej ulicy w kierunku Krzakowa został wstrzymany. Ustawione znaki nakazują objazd ulicą Konopnickiej i okolicznych. Czytelnik który do nas wczoraj dzwonił, proponuje, aby na okres trwania prac dwukrotnie zwiększyć prędkość jazdy, natomiast mijając ulicę Mickiewicza, weale nie wjeżdżać, natomiast mijając ulicę Konopnickiej, wjeżdżać do ulicy Mickiewicza. Na szym zdaniem, propozycja ta jest rozważna, przez wóda nie będzie komunikacyjna.

W BARZE „MALGOSIA” SPRZEDAJA LODY

„DZIŚ w sprzedaży lody śmietankowe i kakao” — tak ki napis wiś za szybą baru „Malgosia”. Westchnię, aby przekonać się czy to pozostało po lecie, przy aktualna oferta. Okazuje się, że są lody i są chętni do kupna. Obsługująca stoisko ekspedientka poinformowała nas, że sprzedaje ok. 100 porcji dziennie.

NIEBEZPIECZNY DÓŁ

NA UL. STAROMYLSKIEJ, via o nie wejścia do muzeum, zapada się jezdnią, tworząc sporych rozmiarów, niebezpieczny doł. Ktoś przedsięwziął naprawę, ale czy odczekał go, choinka, ale wieczorem i w nocy ostrzeżenie to jest niewidoczne. Miejski Zarząd Dróg i Mostów powinien o szybko naprawienie uszkodzonej jezdni.

CZYJE OKULARY?

SZUKAJĄC tematów nasz dyżurny reporter znalazł wczoraj na placu Zamkowego (koło drogi na rogu ul. Jagiellońskiej) okulary w niezamkniętym etui. Są do odebrania w pokroju 49 naszej redakcji.

DZIS RUSZYŁY

PIERWSZE PRZEGUBOWE DZISIAJ rano, po raz pierwszy w Szczecinie, weszły do eksploatacji tzw. przegubowce. Trzy — 15 autobusów, który kursować na linii autobusowej nr 55 (Żydowice) i trzy na linii nr 56 (Dąbie). Jedną z tych przegubowców będzie już dziś dzielić 12 przegubowców. Pochodzą one z f-k „Jelcz”. Mieć po 130 osób. Przegubowca są za radionowoczesne: konduktor poprzez mikrofon będzie się porozumiewał z pasażerami.

Jak poinformowano nas w zarządzie autobusowej 15 kierowców MPK wychodziło wczoraj wieczorem z kołowej przegubowca — 15 autobusów, tym razem pojedynczych, nie przegubowców. Za kilka dni wejdą one do eksploatacji na różnych liniach autobusowych w mieście. (a2)

UWAGA CZYTELNI! Dyżurny reporter przyjmował będzie Wasze uwagi i informacje codziennie w godzinach od 19 do 21, pod numerem 4-62-35.

W REDAKCJI, pok. 49 do odebrania: rakawiczka męska znaleziona na dworcu Szczecin. Łekno 10.10.70, kosmetyczka z dokumentami Jadwigi Żywińskiej, kosmetyczka i legitymacja tramwajowa Maryli Hrydzianko, legitymacja ZMSI Andreja Szarachana oraz długopis.

W REDAKCJI, pok. 49 do odebrania: rakawiczka męska znaleziona na dworcu Szczecin. Łekno 10.10.70, kosmetyczka z dokumentami Jadwigi Żywińskiej, kosmetyczka i legitymacja tramwajowa Maryli Hrydzianko, legitymacja ZMSI Andreja Szarachana oraz długopis.

W REDAKCJI, pok. 49 do odebrania: rakawiczka męska znaleziona na dworcu Szczecin. Łekno 10.10.70, kosmetyczka z dokumentami Jadwigi Żywińskiej, kosmetyczka i legitymacja tramwajowa Maryli Hrydzianko, legitymacja ZMSI Andreja Szarachana oraz długopis.

W REDAKCJI, pok. 49 do odebrania: rakawiczka męska znaleziona na dworcu Szczecin. Łekno 10.10.70, kosmetyczka z dokumentami Jadwigi Żywińskiej, kosmetyczka i legitymacja tramwajowa Maryli Hrydzianko, legitymacja ZMSI Andreja Szarachana oraz długopis.

W REDAKCJI, pok. 49 do odebrania: rakawiczka męska znaleziona na dworcu Szczecin. Łekno 10.10.70, kosmetyczka z dokumentami Jadwigi Żywińskiej, kosmetyczka i legitymacja tramwajowa Maryli Hrydzianko, legitymacja ZMSI Andreja Szarachana oraz długopis.



„Jacy jesteśmy, jakimi chcemy być”

Dobrze zaprezentowały się zespoły Pałacu Młodzieży

W UBIEGLĄ NIEDZIELĘ, POPOŁUDNIOWA IMPREZA W DOMU KULTURY KOLEJARZA ROZPOCZĘŁA PIĄTY JUŻ CYKL SPOTKAN MŁODZIEŻY POD NAZWĄ „JACY JESTEŚMY, JAKIMI CHCEMY BYĆ”

INAUGURACYJNA IMPREZA zakładowej PZM kpt. Z. w. Zbigniew SAK oraz kpt. Z. w. Bolesław BABCZYŃSKI. NA program artystyczny złożony był występ młodzieży uczestniczącej w różnych zespołach pałacu. Sygnałem muzycznym „Jacy jesteśmy, jacy jesteśmy” zespół big-bendowy wraz z sekstem pod kierownictwem Rajmunda Brąkiewicza rozpoczął popisy. Następnie zespół wokalny męski (kierownik Eugeniusz Bartkowiak) wykonał piosenkę: „Morsze” z operetki „Panna Wodna” oraz „W pewnym mieście zabił chłost”. Z kolei zespół taneczny pod kierownictwem Elżbiety Kozłowej zaprezentował taniec grecki „Zorba”. Na uwagę zasługiwał pomysłowy układ tego tańca i niekłamany wdzięk młodych tancerzy i tancerek, którzy z przejęciem zadeklamowali swym rówieśnikom modny taniec. Znamy już zespół wokalny żeński „Muszki” (kierownik Eugeniusz Kus) wykonał kilka piosenek. Dziewczeta wykazywały dużą naturalność, ładnie zestrojone głosy brzmiały czysto i melodyjnie. Finał zatyłowały „Trzeba się śmiać” (uczestniczyły w nim wszystkie zespoły) zamknął pierwszy część programu artystyczny.

NOWO POWSTAŁY KABARET młodzieżowy „Bucina” pracujący pod kierownictwem Ireneusza Szmidta zaprezentował program zatyłowany „W co się bawie”. Złożyły się nań piosenki do których teksty napisał twórca kabaretów studenckich „Hybrydy” i STS. Cały występ odznaczał się pomysłowością, wykonany został na dobrym poziomie.

W DRUGIEJ części spotkania na liczne i różnicowane pytania dotyczące spraw związanych z mierzem, interesujących oraz wyzerujących odpowiedzi udzielił młodzieży zaproszeni goście: dyr. Z. Żyłowski, kpt. Z. w. B. Babczyński oraz kpt. Z. w. Z. SAK. Liczne przybyli młodzieży towarzyszyli do tańca zespół J. Roś.

Na marginesie mała uwaga: prosimy w imieniu wykonawców i hralców o lepiej działające mikrofony!

NA zdjęciu u góry: zespół taneczny z Pałacu Młodzieży, prezentuje uczestnikom dzielnego spotkania „Jacy jesteśmy, jakimi chcemy być”? słynny taniec grecki znany pod nazwą „Zorba”.

Foto: ST. CIESIAŃ

Słowniki wyrazów obcych — „bestsellerem”

NASI CZYTELNIKI skarżą się, że od pewnego czasu nie ma w naszym mieście słowników obcych.

O informację na ten temat zwróciliśmy się do kierownika działu handlowego „Domu Książki”, który wyjaśnił nam, że przed siebiorstwo zamówiło 6000 egzemplarzy „Słownika wyrazów obcych” wydawnictwa PIW a otrzymało, niestety, tylko 1350 egz., które momentalnie zniknęły z półek.

„Dom Książki” zamówił także 5000 „Słownika wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych” W. Kopalińskiego, a dostał tylko 1500 szt. Na razie nie wiadomo, kiedy nadejdzie następna partia książek. Księgarnia „Zamkowa” (pl. Hołd Pruskiego) na jeszcze kilka egzemplarzy tych słowników.

Kronika sądowa

Nieudana transakcja kapitana Baase

9 STYCZNIA br. Sąd Powiatowy w Szczecinie skazał za działalność przemytniczą: Karola Heinza BAASE, kapitana i właściciela statku bandery NRF „Nordwind” na 8 miesięcy aresztu i 220 tys. zł grzywny, Edmunda POPKO, I oficera statku „Nordwind”, a ostatnio NRF na 6 miesięcy aresztu i 90 000 zł grzywny, Longina ALWINA, dystrybutora narkotyków portowego w Szczecinie na 7 miesięcy aresztu i 59 tys. zł grzywny, Leona WIEWIORSKIEGO — pracownika portu Szczecina na 45 tys. zł grzywny, Andreja GRZYBKA — bosmana na nabieża w porcie szczecińskim na 1 miesiąc aresztu i 25 tys. zł grzywny.

Kłopoty kapitana Baase rozpoczęły się w październiku 1967 r., kiedy ekipa pracowników Urzędu Celowego w toku rewizji na statku znalazła schowane trzy placzysce ortalionowe. W czasie trwania rewizji ze statku wywieziono do wody karton, w którym po wyłowieniu znaleziono 83 placzysce ortalionowe. Kapitan Baase namówił wówczas zatrudnionego jako kucharza na statku Dudyckę — studenta filozofii — Benuta Harryego Magnusena, by przyniósł do niego wyrzuczone paczki, przyznając mu naturalnie za to sownie wynagrodzenie. W

roku śledztwa, w wyniku przedsięwzięcia Prokuratury i MO ujawniono rzeczywistą rolę kapitana Baase, któremu udowodniono przemyt do Szczecina 155 placzysce ortalionowych, 8 konsu, 300 gramów złota oraz nielegalny handel wartościami dewizowymi. Przy okazji udowodniono również oficerowi statku Edmudowi Popko przemyt 80 zegarków marki „Atlantic” i „Adriatic”, 35 placzysce ortalionowych oraz nielegalny handel wartościami dewizowymi. Odpowiednio potraktowani też zostali nieuczciwi pracownicy portu Szczecin.

A WSZYSTKIEMU WINNA nieudana transakcja kapitana Baase, gdyż Magnusena, pomimo przyznanego sownego wynagrodzenia, nie chciał odbierać kary za nie poinięte czyny. (a1)

Kto zgubił?

W REDAKCJI, pok. 49 do odebrania: rakawiczka męska znaleziona na dworcu Szczecin. Łekno 10.10.70, kosmetyczka z dokumentami Jadwigi Żywińskiej, kosmetyczka i legitymacja tramwajowa Maryli Hrydzianko, legitymacja ZMSI Andreja Szarachana oraz długopis.



WPRAWDZIE od przejazdu zawodników XXXVII RMC przez PKC w Kolbaskowie minęły już dwa dni, ale dyskusje towarzyszące tej wielkiej imprezie wciąż trwają. Szczecińscy sympatycy rajdów samochodowych tym razem mieli naprawdę wiele emocji podczas witania i żegnania 28 załóg, które wystartowały z Oslo.

Jak już informowaliśmy na polskiej granicy zameldowało się wielu doborowych zawodników, znanych z licznych europejskich rajdów. Pierwszy raz witaliśmy także dwie załogi z CSRS, jadące na Skodach — 1000 MB. Ogromne zainteresowanie wzbudzały oczywiście dwa samochody Porsche-911, tak jak same typy samochodów na jakimś jeździe Sobiesław Zasada. Cześć samochodów szwedzkiej SAAB była wyposażona w silniki Forda-1 500.

Na zdjęciu u góry: start z PKC w Kolbaskowie. (OR)

Foto: ST. CIESŁAK

47 koszy Balczewskiego w meczach AZS-Mewa

W SPOTKANIACH piłki koszykowej o mistrzostwo ligi okręgowej meczem z AZS dwukrotnie wygrał z MEWĄ — Resko.

W pierwszym spotkaniu wynik brzmiał 85:42 (47:14), natomiast w rewanżu 91:85 (47:34). Bohaterem tych spotkań był Balczewski, który sam strzelił 47 koszy i został niekoronowanym królem strzelców AZS. Dobrze zagral także Czerwinski, który zdobył 38 koszy.

W grupie juniorów AZS pokonał szczyński OGIWIO 39:37 (30:17).

W PILCE SIATKOWEJ meczem drużyna AZS w dwóch spotkaniach pokonała GRYF — Słupsk w identycznym stosunku 3:0. (a)

Polscy lekkoatleci na starcie europejskich igrzysk halowych

12 POLSKICH LEKKOATLETÓW stanie na starcie II Europejskich igrzysk halowych, które zostaną rozegrane w dniach 9 — 10 marca

Nauka pływania

PTTK organizuje kursy nauki pływania dla dorosłych. Zapisy przyjmowane będą w poniedziałek w godz. 18 — 21 na pływali przy ul. Końskiej 1. Zapisy odbierać się będą w środę i czwartki w godz. 20 — 21 dla zaawansowanych i 21 — 22 dla początkujących.

Szczecińska premiera jubileuszowego roku piłki ręcznej

PRZED 50 LATY zaczęto grać w Polsce w piłkę ręczną w miejscowości Szczepiwno (woj. poznański) i stąd wzięła się nazwa pływania już obecnie początkowa nazwa tej gry — szczepiwniak.

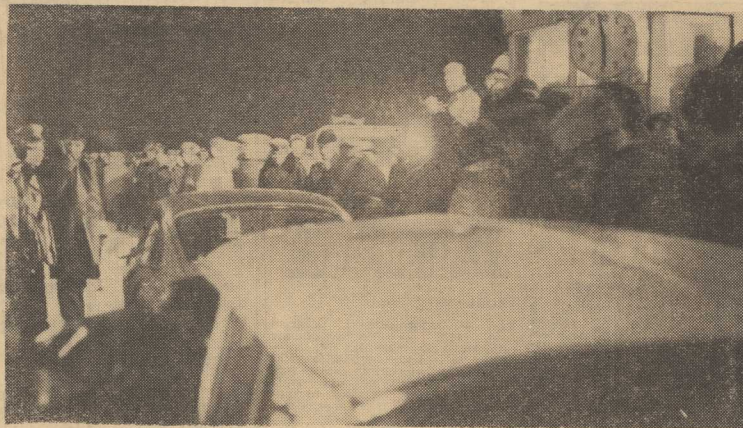
JUZ w tym tygodniu zespoły ligowe piłki ręcznej rozpoczną rozgrywki kobiet o Puchar 50-lecia. W zawodach turniejowych weźmie udział 12 drużyn I ligi, przy czym turniej rozegrany zostanie w 4 grupach. Do prowadzącej grupy „A” zaliczone zostały reprezentacje: MKS Pogon Szczecin, AZS Wrocław i AZS Warszawa.

Gospodarzem spotkań premierowych grupy „A” — jak już informowaliśmy — wyznaczony został MKS Pogon. Inauguracyjny mecz z tej serii odbędzie się w najbliższy piątek, 26 bm., w hali sportowej przy ul. Narutowicza pomiędzy Pogonią i AZS Wrocław.

W sobotę, 27 bm., piłkarski ekstraklasa z Wrocławia grają z zespołem AZS Warszawa, natomiast w niedzielę 28 bm. warszawianki będą partnerem Pogoni. (a)

Uwaga internicy!

ZARZĄD klubu tatrzańskiego przy Oddziale Miejskim PTTK zaprasza członków i sympatyków klubu na zebranie sprawozdawczo-wyborcze. Odbędzie się ono we czwartek (24 bm.) o godz. 17 w klubie techniki i rekreacji przy BOKP przy ul. Owocowej 15.



Imprezy godne Roku Olimpijskiego

Szczecin przygotowuje się do „Dni Olimpijskiego”

WESZLIŚMY w Rok Olimpijski: już w lutym rozpoczyna się Olimpiada Zimowa w Grenoble, późną jesienią sportowcy całego świata spotykają się na Centralnych Igrzyskach Olimpijskich w Meksyku.

WOJ. KOMISJA WSPÓŁPRACY Z PKOl. pod przewodnictwem Zbigniewa TURKIEWICZA rozpoczęła przygotowania do tegorocznych, tradycyjnych już „DNI OLIMPIJSKICH”. Mają one na celu upowszechnienie idei olimpijskiej, wzbudzenie zainteresowania społeczeństwa sprawami sportu olimpijskiego, organiza-

cję masowych zawodów sportowych, pobudzenie społecznej ofiarności na rzecz Funduszu Olimpijskiego i wreszcie uaktęwnienie byłych olimpijczyków i działaczy na rzecz upowszechnienia idei olimpijskich. „DNI OLIMPIJSKIE” — 1988 R., jak w całym kraju, rozpoczyna się w woj. szczecińskim w niedzielę, 3 marca, i trwać będą przez okres 3 miesięcy. Termin zakończenia całej akcji ustalony został na niedzielę, 26 maja.

Woj. Komisja Współpracy z PKOl. wystosowała apel do związków, zrzeszeń, klubów sportowych i organizacji młodzieżowych, a także do wszystkich powiatowych KKKiF o włączenie się do „Dni Olimpijskich” i zadeklarowanie udziału w przygotowywanych imprezach.

Jest już pierwszy odzew. Do obchodów „DNI OLIMPIJSKICH” włączyli się — jak dotychczas: SOZ Żeglarski, OZLA, KKS Pionier, Zw. Zaw. Prac. Budowlanych i Przem. Materiałów Bud., Zw. Zaw. Prac. Leśnych i Przem. Drzewnego (branżowe ognisko TKKF, Zw. Strzelectwa Sportowego oraz

PKKFIT Gryfice. Zadeklarowali m.in.:

■ ZORGANIZOWANIE masowych imprez młodzieżowych o tematyce sportowej.

■ PRZEPROWADZENIE uroczystych apeli w dniu 4 marca we wszystkich szkołach podstawowych, średnich i zawodowych.

■ ZORGANIZOWANIE terenowych akademii na szczeblu powiatu — miasta z udziałem władz terenowych, olimpijczyków, działaczy sportowych i społeczeństwa.

W SAMYM SZCZECINIE „Dni Olimpijskiego” rozpoczyna się właściwie już 24—25 lutego. W hali sportowej WOSTW odbędzie się „mała olimpiada I.a.”, poprzedzona uroczystym zapaleniem znicza olimpijskiego, odczytaniem apelu olimpijskiego itp.

Szczegółowy program „DNI OLIMPIJSKICH” w woj. szczecińskim zamieścimy na łamach „Kurieru”. (a)

Dziękujemy...

...naszym znanym kolarzom W. MATUSIAKOWI i R. ZIELIŃSKIEMU za miłe podziwianie, przekazane „Kurierowi” i wszystkim jego Czytelnikom z obzoru kondycyjnego w Jeleniej Górze.

Wadim KOŻEWNIKOW

(113)



Tłum. Roman Auderski

Rzucił się ku drzwiom, wystrzeżił i pobiegł przez podwórko, strzelając do uciekających na wszystkie strony żołnierzy.

Za szopa stał motocykl. W przyczepie zapalanej brzoźnowym furtuchem siedział żołnierz. Nie zdążył uciec. Johann uderzył go w głowę kolbą pistoletu, rozprószył maszynę ze wzgórką, wskoczył i popędził przez przesięk.

Jedną ręką trzymając kierownicę, drugą odpiął furtuch przyczepy, i wyrzucił z niej żołnierza.

Na szosie Johann włączył pełną gaz. Zapamiętał w jakim kierunku wznosiła się ostra wieża kościoła. Tam na pewno będzie niemiecka komendantura.

Nie dojeżdżając do wsi Johann rzucił bluzę. Zbyt już niebezpiecznie było zjawiać się w pełnym radiocieleśnym umundurowaniu.

Wjechał na główną ulicę. Bez trudu po stłoczonym maszyn przed jednym z lepszych

budynków poznał, że to tutaj. Zahamował niemal tuż przed zdumionym wartownikiem, i rzucił rozkaz:

— Do komendanta. Bardzo ważna wiadomość!

Zaprowadzono go do komendatury. Dyżurny oficer przed zameldowaniem go przelozonemu, zażądał wyjaśnień. Weiss tupnął nogą: — Ty szczerze tyłowi! Pod nosem wydładowali nam radiocieleśny spadochroniarz, a ty jeszcze śmiesz przed agentem Abwehry wydzierać i robić z siebie sztabowego adiutanta! — I władczo kopnąwszy drzwi wszedł do gabinetu.

Odmówił wyjaśnień i oświadczył że natychmiast musi przedyskutować radiotelegraficznie informację do „Sztabu Wali” o tym, co zaszło.

Gdy „Sztab Wali”, chcąc nie chcąc, musiał poświadczyć, że Weiss należał do Abwehry, dyżurny oficer stał się uprzedzającym grzecznym i nawet oddał Johannowi swój zapasowy komplet umundurowania, żeby wyglądał przyzwoicie.

Johannowi nie udało się tego samego dnia zobaczyć z towarzyszącym ze zrzutu, ani z tymi, którzy zorganizowali na nich obławę. Prawdopodobnie na rozkaz „Sztabu Wali” przetrzymano go dwie doby w komfortowej i pełnej szacunku izolacji. Dopiero gdy zjawili się Steinglitz i Dietrich Johann spisał z nimi pewien czas potrzebny na to, żeby pod przysięgą zapewnić obu oficerów, iż o tym co zaszło, będzie meldował tak jak się wszyscy trzej umówią. Po tej rozmowie przywrócono mu swobodę ruchów. I nie tylko to — Steinglitz i Dietrich oficjalnie ocenili postępowanie Weiss'a, jako bohaterstwa.

(Dalszy ciąg nastąpi)

POPLOTKUJMY

POKIN — SOCHA
W GÓRNIKU WALBRZYCH

♦ JEDEN z najbardziej utalentowanych piłkarzy młodsze go pokolenia, napastnik Pokin-Socha, reprezentujący do tychczas barwy raciborskiej Unii, przenosi się do Górnik Walbrzych. W chwili obecnej przebywa on już wraz ze swymi nowymi kolegami na obozie w Świnoujściu.

ILE KOSZTUE
TRANSMISJA TV?

♦ UREGULOWANE zostały sporne sprawy związane z wysokością opłat za prawo transmisji z meczów piłkarskich. Za ligowe spotkanie TV ma płać od 40—60 tys. zł, a nie ok. 10 tys. jak to dotąd było. Interesy klubów zostały więc należycie zabezpieczone.

CESARSKA PARA
PRZYBEDZIE NA IO

♦ IGRZYSKA OLIMPIJSKIE w Grenoble odbędą się 14. m. szach Iranu, Reza Pahlavi z żoną, cesarzową Farah Diba. Para ta znana jest ze swoich sportowych zamiłowań — obserwowała także Zimową Olimpiadę w Innsbrucku.

MANCHESTER UTD
PODPATRYWANY...

♦ SOBOTNIE spotkanie w lidze angielskiej pomiędzy Manchesterem Utd i Sheffieldem Wednesday oglądali specjaliści wysłannicy Górnik Zabrze, wiceprezes Szafranski i trener Kalocasz. Przy okazji dodajmy, iż sparring-partnerem zabran tu przed ich odjazdem do Anglii na pierwszy mecz ewangelizacyjny w PE będzie 1-ligowy zespół węgierski Tatabánya.

PRZED OLIMPIADĄ
W MEKSYKU POD...
BRODNIKA

♦ GORACZKA przedolimpijska panuje nie tylko za oceanem. Ożywione przygotowania do Olimpiady trwają również w Meksyku pod... Brodnikiem (woj. bydgoski). W tym roku się od miejscowości o osobliwych w Polsce nazwach. Już po raz trzeci z rzędu organizuje się tam zawody towarzyszące zmaganiom światowych mistrzostw sportu. Poprzednie odbyły się z dużym powodzeniem we wszech: Rzym, Koto Złota i Tokio pod Wyrzyskiem.

W imprezie, noszącej oficjalnie miano „VII Igrzysk Olimpijskich sportowców wielkich w Meksyku”, wezmą udział przede wszystkim LZS, ale przewidziano także uczestnictwo zawodników z innych klubów.

Organizatorami „Olimpiad” w woj. bydgoskim są: Rada Województwa LZS i redakcja „Dziennika Włocławskiego”. Dzięki tej inicjatywie sport zyskuje nowych zwolenników i sympatyków, a teren wzbogaca się o nowe obiekty.

Zebrał: get